

## **Polskie sprawy zewnętrzne - Ankieta**

Niewątpliwie Polska od dłuższego czasu przeżywa gwałtowny spór, który dzieli społeczeństwo nie pozostawiając miejsca wolnego od politycznego pierwiastka

Niewątpliwie Polska od dłuższego czasu przeżywa gwałtowny spór, który dzieli społeczeństwo nie pozostawiając miejsca wolnego od politycznego pierwiastka. Jeżeli można użyć takiego porównania – wszystko jest naznaczone najcięższymi pierwiastkami o promieniotwórczej naturze. W kolejnych debatach, dyskusjach skoszarowane obozy zgodnie z logiką wojny wykuwają coraz to mocniejszy arsenał, a dalsze naloty nie pozwalają na ustaleniu pewnego konsensusu. Ale czy słusznie? Czy rzeczywiście mamy dziś do czynienia z dwiema wspólnotami politycznymi, które nie posiadają już innych punktów stykowych poza długim pasem frontu?

Obraz jest oczywiście bardzo niewyraźny – jak to zwykle bywa w przy próbie odczytania złożonego tworu, jedynie przy powierzchownej znajomości jego konturów. Kiedy jednak z pieczołowitością znawcy epigrafiki zaczęłoby zdejmować kolejne warstwy naniesione z biegiem czasu na ten historyczny już palimpsest III Rzeczypospolitej, naszym oczom ukazałoby się wiele ciekawych i nie tak oczywistych często zapisów stanowiących pewien fundament dla obydwu zwaśnionych dzisiaj stron. Co ciekawe, ich miejsce leżałoby tam, gdzie nikt nie spodziewałby się ich odnaleźć – a jednak!

Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej – bo to właśnie o niej mowa – mimo doraźnych sporów, o które w gruncie rzeczy nie toczy się wielka debata, a jedynie wykonywane są ruchy z przesuwaniem akcentów – jest miejscem wielkiego konsensusu naszej wspólnoty politycznej. Wiele można by wymieniać miejsc, które znajdują się poza terenem „odwiecznego” (zdawałoby się!) agonu. Przyjrzyjmy się ze spokojem: stosunek do UE, nasza rola w strukturach europejskich, brak kwestionowania granic (polityki rewizjonistycznej), oparcie o Sojusz Północnoatlantycki czy też trzeźwy i krytyczny ogląd naszego wschodniego sąsiada – stanowią już całkiem pokaźny i fundamentalny katalog cech wspólnych. Z pewnością listę można by wydłużać.

Ten numer ma wyjątkowy charakter. Składa się bowiem z ankiet, które rozesłaliśmy po wielu publicystach, środowiskach czy ośrodkach zajmujących się polityką – jak to kiedyś mówiono (nie bez pewnej słuszności) – zewnętrzną. Otrzymaliśmy odpowiedzi, które publikujemy w tym numerze. Mamy nadzieję, że otwarta w ten sposób dyskusja ukaże nam wszystkim, że pomimo wielu różnic (często fundamentalnych) nadal stanowimy pewną jedność. Myślę, że warto szukać wspólnej agendy szczególnie, gdy za oknem widać niespokojne kołysanie drzew i niepewne chmury, a w naszym sąsiedztwie przewracane są płoty przy *désintéressement* najbliższego otoczenia.

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*

*(Projekt okładki: Michał Strachowski)*



**Prof. Radosław Zenderowski: Polska za 10 lat albo będzie liderem Europy, albo nie będzie jej wcale**



**Prof. Ryszard Machnikowski: Polska musi wytworzyć instrumenty samodzielnej polityki zagranicznej**



**Łukasz Maślanka: Polska nie może powtórzyć błędów elit przedwojennych**



**Prof. Tomasz Grzegorz Grosse: w polityce zagranicznej trzeba wzmocnić cele geoeconomiczne**



**Jerzy Haszczyński: kluczowe jest przetrwanie NATO w dzisiejszym kształcie**



**Monika Gabriela Bartoszewicz: rola lidera regionu jest najbardziej dla Polski optymalna**



**Witold Jurasz: Musimy prowadzić politykę nastawioną na kilka scenariuszy równocześnie**



## **Prof. Kazimierz Kik: Trzeba wykorzystać położenie geopolityczne**

Zapraszamy do lektury!